Nr. 8. Sroda 15 (27) Stycznia 1892 r. Rok VIII.

Prenumerata
w Radomiu: Rocznie rs. 4, półr. rs. 2, kwart. rs. 1; poczta: Rocznie rs. 5, półr. rs. 2 kop. 50, kwart. rs. 1 kop. 25. Numer pojedynczy kop. 5. Ogłoszenia: na stronie I kop. 20, na III kop. 15, na IV kop. 8 za wiersz. Nekrologu wiersz kop. 10. Ogłoszenia prócz Redakcji przyjmuje w Warszawie: Ajentura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska, № 18.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi we Środy i Soboty.

Prenumeratę
przyjmują w Radomiu: Redakcja, — księgarnie pp.: Zuckra i Dubeltowej; handle pp.: Rakowskiego, Wiktora Gruszczyńskiego, Potockiego, Szerszyńskiego, Michalskiego, Koźmińskiego, Wojciechowskiego i Paschalskiego. W Opatowie p. A. Gajewski; w Warszawie księgarnie: Paprockiego, Nowy Świat, № 28 i Guranowskiego, Senatorska № 32

Redakcja przy ulicy Lubelskiej, Nr. 123, otwarta przed południem od godziny 10—1 i po południu od 3—5.
W niedziele i święta biuro redakcji bezwarunkowo zamknięte.

Dziś d. 27 Stycznia: Jana Chryz. | *Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.* | Wschód słońca o g. 7 m. 54. Zachód o g. 4 m. 32.

Nagrod. modal. za krój
krawiec
R. SANDECKI
Niecała 10, w Warszawie.
Taniość! Taniość! Taniość!

Ze wsi.

(Dokończenie.)

Ważnem jest także nieforsowne, ale ciągłe karczowanie nowin po wyciętym lesie, bo wydobywanie nowin pod uprawę roślin, może jest najwdzięczniejsze dla rolnika skutkiem tego, że mu zapewnia dochód zawsze większy z nieużytecznej dotąd przestrzeni, z której jednak opłaca ciężary, niż z pola oddawna uprawianego.

Znam bardzo wiele miejscowości, gdzie włościanie chętnie karczują za jednoroczny sprzęt zboża przez siebie zasianego — dworskie poleśne ziemie, i za połowę pni na opał. Karczowanie więc nowin w takich warunkach nie narazi gospodarza na wydatki, a zapewni mu w krótkim bardzo czasie korzyści.

Korzystną jest wywózka w porze zimowej szlamu, którego w bardzo wielu majątkach nie brak, ale wywózka miejscowemi siłami. — Służba dworska w obecnej porze zimowej, przy wolnych fornalkach, daleko roztropniej i korzystniej będzie użytą do wywózki szlamu, niż do młocki cepami na stodołach zboża, które maszynami wymłócić do wiosny i tak będzie można.

Rolnik obeznany z gospodarstwem, dobrze zna wartość nawozową szlamu, to też nawiezienie kilkunastu choćby morgów ziemi szlamem bez nakładu pieniężnego, będzie skuteczną, chociaż powolną meljoracją majątku i dowodem roztropnego tylko zużytkowania czasu, doskonale za kilka zaraz miesięcy nagrodzonego.

Staranna i racjonalna orka ziemi, do której, prócz znajomości gospodarstwa, potrzebna jest koniecznie odpowiednia do przestrzeni ilość roboczego inwentarza. Gdzie go brak uczuwać się daje, tam już nie dwa konie cugowe ze czterech, jak radzi rolnik w „Kurjerze“, ale wszystkie cztery konie z powozem należy sprzedać, a kupić konie robocze lub woły i pługi. Do koni cugowych i do powozu, przez lepszą uprawę, za dwa lata napowrót przyjść można, ale bez koni roboczych w jednym zaraz roku cztery konie i powóz się zatracą, bo je sekwestrator z powiatu za podatki sprzeda.

Mówiąc o ekwipażach naszych rolników, nie odstąpię — jak sądzę — od przedmiotu, treścią którego jest podniesienie dochodu, gdy zwrócę uwagę na chorobę, która nas jeszcze poniekąd trapi, a którą nazwać-by można fałszywym wstydem. Istotnie, wiele to, dla tego wielkiego głupstwa, poświęcamy jeszcze najniepotrzebniej zabiegów, utrapień i ostatniego, nieraz pożyczonego grosza, byle tylko w przyjęciach, w ekwipażach, w samem nawet ubraniu, nie dać się wyprzedzić, tym nawet, którym los i szczęśliwsze warunki życia pozwalają na to.

A jednak te głupstwa same przez się, kosztują rocznie tyle, że rolnik unikając tej bezcelowej szarpaniny, bez której obejść się można, będzie w stanie dokupić za to brakujące do uprawy roli, woły lub konie robocze, choćby po jednej parze rocznie.

W dalszym ciągu zalecanych a możliwych środków — są tylko: rozumna administracja i rachunek.

O rolniku, który temi najprostszemi, a jednak najgłówniejszemi środkami, gospodarstwa swego podźwignąć nie może, nie ma co mówić. Rolnik zniechęcony do pracy, tracący wiarę w siebie i energję, przygnieciony wreszcie nadmiernemi długami, niech ratuje resztkę swego mienia, czy przez parcelację, wydzierżawienie, lub inne, przez naszych zbawców rolnictwa zalecane środki, i umyka z majątku. *Fr. K.*

Materjały do etnografji polskiej.

KOLENDA LUDOWA.

(Śpiewana po wsiach w pow. opatowskim.)

[illegible] wiarus stary
[illegible] ludów w kolendzie,
[illegible]tać nowe latko
[illegible]ewać wam będzie!
[illegible]hajcie ludkowie,
[illegible] wam wiarus powie
[illegible] kolendę na kolendę,
[illegible] kolendę na kolendę. } *bis*
Oj przybyła do was
Niebieska Dziecina,
[illegible]ka chwałę w świecie
[illegible]f i Marja.
[illegible]ro z nim trzymajmy,
[illegible]nu chwałę dajmy } *bis*
Na kolendę i t. d.
[illegible]rzy się śnieżek biały
[illegible] polu szerokiem,
[illegible]yszczy jasna gwiazda
[illegible]a niebie wysokiem.
Bądź, jak śnieżek biały,
Boży ludu cały, } *bis*
[illegible] kolendę i t. d.
Ojcze idź do pracy,
Domu pilnuj Matko,
Dziecię idź do szkoły,
Przyjdzie nowe latko:
Wolności swobody
Jedności i zgody } *bis*
Na kolendę i t. d.
Wtedy to dopiero
Przyjdzie wiarus stary
Powinszować ludom
Jedności i wiary!
Wtedy krzykniem razem:
Jezus, Marja, Józef!
Hej kolenda, hej kolenda,
Hej kolenda, hej kolenda!
Amen.

***

W r. 1891.

II.

Sojusz polityczny, niespisany wprawdzie, ale niemniej rzeczywisty i skuteczny pomiędzy Francją a Rosją, był w ubiegłym roku najdonioślejszym wypadkiem w dziedzinie polityki międzynarodowej, a zarazem wycisnął swe piętno na wewnętrznych i zagranicznych stosunkach Francji.

Długo ubiegała się Francja o przyjaźń Cesarza Rosji, ale pierwsze wysiłki były daremne. Nawet otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie w maju r. z. nastąpiło jeszcze pośród niepewnej sytuacji i powszechnego wyczekiwania. Dopiero od głośnych uroczystości w Kronsztadzie na przyjęcie eskadry francuzkiej datuje się ten ważny moment polityczny. Rodzina Cesarska okazała flocie francuskiej niezwykłe względy. Aleksander III w pałacu swoim podejmował admirała Gervais i oficerów francuskich. Wielcy książęta, dygnitarze miasta i gminy zgotowały im wspaniałe uroczyste przyjęcia, cała Rosja witała marynarzy francuskich radośnie i serdecznie.

Uroczystości kronsztadzkie w zdumienie wprawiły Europę i wywarły wpływ na stosunek Niemiec i Anglji do republiki francuskiej. Zatarły one wrażenie uroczystej wizyty cesarza Wilhelma II w Anglji i królowa Wiktorja, dla okazania niezależnego i neutralnego stanowiska Albionu, zaprosiła także eskadrę francuską do Spithead i Portsmouth.

Długo jeszcze potem zastanawiano się nad temi pytaniami, czy między Francją a Rosją zostało zawarte formalne przymierze, czy admirał Gervais wysłany został nad Newę z określoną misją po-

---

5) BEZ RĘKI.

(Dokończenie.)

Snać wspomnieniem przejętej, wargi jej drżały, a w oczach ogień dziwny świecił. Odrzuciwszy, jak źrebiec, ruchem głowy, spadające na czoło czarne kędziory, mówiła dalej:

— Ze szpitala, kiej mi się zgoiło, odesłali mnie do Zalesia na wójtowej podwodzie. *Kele* karczmy, chłop konia popasł, a parobek szynkarski, co mnie znał, bo się z matulą pokumał, powiedział, co ojciec już umarli i na mogiłki go zanieśli, a macocha ani stypy, ani nijakiego poczęstunku, jak się patrzy, nie wyprawiła, jeno do dwora zara poszła. Ponoś tam do sołtysa papiery z sądu przysyłali i macocha miała być za moją rękę przetrąconą i za tatula karana, ale jakosik dziedzic to obiecował nakręcić.

— I cóż potem zrobiłaś? — zapytała pani Januszowa.

— Jak mi tak parobek powiedział, tom z woza zlazła, i het w pola poszła, do chłopaków, do sąsiedzkich. A one mnie z wiosny i we żniwa i tera w kopanie gajdaków, jeść *mało wiele* przynosili, a i dziś, jakem z lasa do nich przyszła, to *pedali* co tam w dzieżce jakiś frykas gotoją. A bo i był indor, co go ten pan widział.

— To wszystko dobrze moja Ewko — rzekłem — ale z tego, co mówisz, wypada, że macocha na twoim gruncie siedzi i w twojej chałupie, za cóż więc masz się poniewierać po polach i lasach. Trzeba do wsi wrócić.

— Nijak nie *pódę*. Mnie ta las i pole nie nowość, chłopaki mi i zimą chleba naniosą, a jakbym do wsi poszła, to wmigby się w chałupie takie widno stało, a taki upał coby się macocha z dzieciakiem, jak gajdak w popiele upiekła. Lepiej do wsi nie chodzić.

I znów Ewka dziwnym wzrokiem dokoła zawiodła.

Pani Januszowa ciepło, a rozsądnie przemówiła teraz do sieroty, tłumacząc, że człowiek pracować powinien, że zemsta jest zakazaną od Boga, że za włóczęgostwo ludzi karzą, wreszcie zapewniła dziewczynę, że jeśli we dworze w służbie zostanie, to sama się postara przez męża, ażeby ten, kto powinien, ustanowił na Ewką i jej majątkiem opiekę.

Słowa te nie były bez skutku, bo dziewczyna przyrzekła, że w Kalinowie zostanie i posłuszną będzie.

Miałem pewne zadowolenie moralne, że wyszedły po obiedzie i nie dopuściwszy do ucieczki Ewki, na los jej zapewne wpłynąłem.

* * *

W rok potem, z urzędu, znalazłem się w tych samych stronach.

Do Kalinowa nie było po co wstępować, bo Januszowie, trzymając się podobno rady: *sauve qui peut*, majątek sprzedali i z nie wielką resztą przenieśli się w Jędrzejowskie. W Nowo-Radomsku, na stacji, czekając na pociąg, spostrzegłem proboszcza z Kalinowa. Wnet zawiązała się gawędka. Dopytywałem się o znajomych, o szczegóły sprzedaży Kalinowa, a wreszcie przypomniałem sobie dziewczynę bez ręki.

— Nie wie też proboszcz, co się stało z Ewką, sierotą z Zalesia, którą Januszowa wzięła w opiekę?

— Oj lepiej byś mnie o to nie pytał, kochany panie. Strach pomyśleć, ile to człowiek nieszczęścia ludziom wyrządzić może, kiedy go szatan opęta.

I proboszcz, proszony przezemnie, opowiadał mi historję czarnej dziewczyny.

— Znałem ją dobrze — mówił — boć wszystkich parafjan znać muszę. Do kościoła chodziła z dworskiemi. Pracowałem ja nad nią niemało, bom wiedział z czem się nosi za złym jakimś podszeptem. Pewnej nocy zbudził nas w Kalinowie blask, że jaskółki z gniazd wylatywały, jak we dnie. Zaraz było wiadomo, że się pali Zalesie. Toć to niedaleko. Kiedy do pożaru przybyłem, już z całego szeregu chałup i stodół nie zostało nic, prócz żaru i popiołu. Do dwudziestu rodzin bez chleba, bez dachu! A na nieszczęście dzień, a raczej noc była tak wietrzna, że ogień jak szalony ogarniał z koleji dach za dachem, budynek za budynkiem. Kochany panie, toć to nie moje było, a kiedym tam przyjechał i popatrzył na tę straszną klęskę, na gromadę starców, kobiet i dzieci, włosy rwących z głowy, wyjących, jak zwierzęta, z rozpaczy, to chociażem kapłan, a byłbym z rozpaczy winnego w pierwszej chwili ciężko własną ręką ukarał.

— A z ludzi nikt nie zginął? zapytałem.

— Żebyż choć to. Trzeba ci wie-

lityczną, czy przywiózł ztamtąd formalne przymierze lub też preliminarz traktatu francusko-rosyjskiego? Późniejsze wypadki niejednokrotnie dawały powód do wznawiania tych kwestyj. Odwiedziny samego Cesarza na wystawie francuskiej w Moskwie: uroczyste przyjęcie wielkich książąt rosyjskich we Francji; manifestacje na cześć oficerów floty rosyjskiej w Breście i Cherbourgu; wreszcie wizyta rosyjskiego ministra Giersa w Paryżu, który po przyjęciu u króla włoskiego w Monzy i po konferencjach z Rudinim, pospieszył nad Sekwanę: wszystko to były widome objawy zbliżenia pomiędzy Francją a Rosją, które żywo zajmowały opinję publiczną i podsycały dyskusję na temat stosunku francusko-rosyjskiego.

Znane „rewelacje“ paryskiego korespondenta „Timesa“ nie znalazły dotychczas potwierdzenia— to pewna, że sojusz francusko-rosyjski, formalny, czy nieformalny, spisany, czy niespisany, ujęty czy nieujęty w formułkę ugody, istnieje rzeczywiście, jako fakt realny i jest czynnikiem, wpływającym na stosunki i dyplomację.

Stosunek Francji do innych państw prawie nie uległ zmianie, tylko republika imponująca teraz Europie nie tylko jednością wewnętrzną i swą militarną potęgą, lecz i przymierzem z Rosją, odzyskała znaczenie i wpływową rolę w koncercie europejskim.

Dwadzieścia lat, które upłynęły od czasu upokorzenia Francji przez Niemcy, nie osłabiły bynajmniej nienawiści pomiędzy obu temi narodami i nowe pokolenie francuskie, nie pozbyło się dążności odwetowych, nie utraciło wiary w odzyskanie Alzacji i Lotaryngji. Wprawdzie dyplomacja francuska zaznacza przy każdej sposobności pokojowe usposobienie Francji, ale namiętności tłumów wybuchają również przy każdej sposobności przeciwko Niemcom. Widzieliśmy to podczas pobytu cesarzowej Fryderykowej w Paryżu, która przybyła do Francji, aby osobiście zaprosić artystów francuskich do udziału w wystawie berlińskiej, lecz doznała samego tylko upokorzenia i niezmiernej kompromitacji. Nie mniej silne były objawy nienawiści, z powodu wystawienia w Paryżu „Lohengrina“. (*Dok. nast.*)

Wiadomości bieżące.

„Wiadom. farmaceut.“ donoszą: „Otrzymaliśmy wiadomość prywatną z Petersburga, iż *taxa laborum*, obniżona o 26 proc., obowiązywać będzie nas dopiero od d. 1-go lipca r. b. Taksa środków pozostaje ta sama; o ile nam wiadomo, departament lekarski deleguje dwóch członków za granicę, dla zbadania taksy aptekarskiej różnych krajów. Zdaje się, iż różnica ta wypadnie na naszą korzyść, zważywszy jeszcze i na tę okoliczność, że w kraju nie posiadamy fabryk przetworów chemicznych i wszystkie prawie środki lekarskie przychodzą z zachodu i opłacają dość znaczne cło.“

*** „Praw. wiest.“ zamieszcza dodatkowe przepisy, jakie winny być zastosowane przy użyciu kotłów parowych systemu inż. Jarkowskiego w fabrykach i zakładach przemysłowych.

*** Ministerjum oświaty w okólniku do kuratorów okręgów naukowych wyjaśniło, iż egzamin ustny z arytmetyki nie jest obowiązujący w kl. IV-ej gimnazjów i progimnazjów, ponieważ przedmiot ten włączony został do egzaminów na świadectwo dojrzałości.

Z miasta.

Na posiedzeniu rady gospodarczej Towarzystwa dobroczynności w Radomiu, odbytem w dniu 22-go stycznia, r. b., postanowiono: Udzielić jednorazowych wsparć 51 osobom, w ilości rs. 70 kop. 10; na listę stałych wsparć wpisać Pawła W. po rs. 1 miesięcznie i podwyższyć takież wsparcie na rs. 1 kop. 50 Dorocie B. od 1 stycznia 1892 r.; prośbę Marjanny S., o przyjęcie do Przytułku, z powodu braku miejsca pozostawić bez skutku; rozpatrzenie prośby Marjanny K. o wsparcie, jako niesprawdzoną co do rzeczywistego jej stanu położenia, wstrzymać do sesji następnej; likwidację majstra murarskiego S., za dopełnione reperacje przy domu Przytułku na rs. 35 zatwierdzić i do wypłacenia tej kwoty upoważnić skarbnika, p. Michalskiego i upoważnić ks. Tiakora do wydawania podczas trwających mrozów — drzewa opałowego, tak jak i lat poprzednich za kartkami opiekunów cyrkułowych, do których biedni powinni przedewszystkiem się zwracać.

Towarzystwo dobroczynności. Ogólne zebranie członków Tow. dobroczynności, na którem odczytane będzie sprawozdanie z działalności instytucji za dwa lata, t. j. za rok 1890 i 1891, odbyć się ma w przyszłym miesiącu.

Kasa przemysłowców radomskich. Ogólne zebranie uczestników kasy przemysłowców radomskich odbędzie się w połowie lutego r. b.

Czytelnia bezpłatna rzemieślników i niezamożnych mieszkańców m. Radomia w r. 1891.

Książki i wydawnictwa, stanowiące własność Czytelni, mieszczą się w siedmiu dużych szafach nie zamykanych, jako praktyczniejszych w użyciu. Wartość inwentarza, stanowiącego własność Czytelni, t. j. 7-u szaf, stołu, ławek, krzeseł, ballustrady, etażerki, lampy błyskawicznej, zegara, kasetki i t. p., podług szczegółowego spisu, wynosi rs. 101 kop. 20.

Czytelnia zaasekurowaną jest w towarzystwie „Moskwa“ w sumie rs. 1,000.

Praktyka paroletnia istnienia Czytelni wykazuje stale zwiększanie się liczby uczestników i ich zapotrzebowań z końcem jesieni i zmniejszanie się takowych z wiosną; w lecie książki czytywane są mniej chętnie i przetrzymywane dłużej, za to w tym okresie czasu zjawia się więcej uczestników przygodnych, z pośród czasowo bawiących w Radomiu. Są to jednak fakta zbyt znane i powszechnie obserwowane, abyśmy je potrzebowali bliżej tłumaczyć.

Co się tycze poczytności dzieł, to znów powtórzyć wypada, cośmy już niejednokrotnie zaznaczali, iż większość czytelników, a (zwłaszcza rzemieślników) lubuje się w dziełach historycznych. Każdy niemal z nowo zapisujących się czytelników zaczyna od stereotypowego żądania: „Ogniem i mieczem“, „Potop“, „Pan Wołodyjowski“ lub „Stara baśń“, „Bracia zmartwychwstańcy“ i t. d. Młodociani czytelnicy pożądają „podróży i przygód“, więc „Wędrowca“, „Robinsonów“ wszelkiego rodzaju, Mayne-Reida i wogóle wydawnictw obrazkowych.

Roczniki pism ilustrowanych rozrywane są przez wszystkich.. Przedstawicie inteligencji żądają wydawnictw najświeższych renomowanych i zalecanych przez krytykę.

Regestrując najdonioślejsze fakta w dziejach Czytelni za rok ubiegły, musimy zaznaczyć, iż sympatja i zaufanie ogółu dla instytucji nie słabnie, lecz zwiększa się z każdym rokiem. Wymownemi dowodami tej niekłamanej sympatji były uwieńczane pomyślnym rezultatem zabawy publiczne, dane na rzecz Czytelni: przedstawienie amatorskie kółka rzemieślników i pracowników warsztatów kolejowych, bal rzemieślniczy, odczyt p. Leopolda Janikowskiego i zabawa ogrodowa. (*C. d. n.*)

Od p. Marji Wąsowskiej, znakomitej pianistki, otrzymujemy następujące pismo: „Smutne przejście w rodzinie, a mianowicie śmierć mojej babki przeszkodziła przyjazdowi memu do Radomia.

Proponowany koncert w Radomiu wypadnie odłożyć może do marca r. b. — nie wiem bowiem, jak się ułożą dalsze moje projekty.

Racz przyjąć Szan. Red. i t. d.

Marja Wąsowska.

P. Michał Goldhaar, właściciel domu bankierskiego w Kielcach i w mieście naszem, deputat handlowy i członek komisji podatkowej gub. kieleckiej, za gorliwość pełnienia obowiązków Najwyżej obdarzony został medalem złotym na wstędze św. Stanisława z prawem noszenia na szyi.

Wieczorek muzykalny piątkowy pod względem wykonania nie pozostawiał nic do życzenia.

Telegramy niedoręczone z powodu niedokładnych adresów odebrać mogą za okazaniem legitymacji w biurze telegraficznem, pp.: Burkow, hotel rzymski (z Rży) i inżynier Warencew (z Petersburga).

✝
ś. p.

JÓZEF TARGOWSKI

Kupiec i Obywatel m. Radomia,

przeżywszy lat 65, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł d. 26 stycznia 1892 roku. — Pozostała żona i rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z domu przy ul. Lubelskiej, w dniu 27 stycznia, r. b., to jest we środę, o godz. 4-ej po południu do kościoła Parafjalnego, a dnia następnego, po odbytem nabożeństwie, na Cmentarz miejscowy.

✝

We środę, dnia 3-go lutego, 1892 r., o godz. 9-tej rano, w kościele po-Bernardyńskim, jako w dniu imienin **Marji** *z Nowaczyńskich* **Wróblewskiej**, nalepszej matki i zacnej obywatelki, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które nieutulone w żalu dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych.

Z okolicy.

Z Zawichosta. (*Kor. „Gaz. Rad.“*) Mrozy, panujące od tygodnia (15⁰ R.) i silne wiatry, wpłynęły niekorzystnie na oziminy, zupełnie niepokryte śniegiem; stan taki jeśli dłużej potrwa, wyrządzi szkodę w zasiewach. Ceny zboża nieco spadły i kupcy o niego nie dobijają się, ceny chleba pozostały te same: 3 kop. funt razowego, a 4 k. pytlowego. Kartofli zupełnie nie dowożą, bo i nie urodziły się i mrozy dowóz powstrzymały. Bieda, głównie między żydami wzrasta.

Influenza rozgościła się po wsiach okolicznych, wiele ludzi na nią zapada.

W mieście posiadającym 4,000 mieszkańców, nie ma ani jednego rymarza, dobrze by było, gdyby dobry jaki majstor osiadł. miałby egzystencję zapewnioną, bo miasto jest rolnicze, a okolica często rymarza potrzebuje. *Lubicz.*

Z Opatowa donoszą nam: Zima zaczyna nam dokuczać. Mrozy dochodzą do 13 stopni przy wietrze północno-wschodnim.

Rolnicy obawiają się złych następstw z powodu braku śniegu, który posiewów nie zabezpieczył od zgubnych wpływów mrozu. Wiatry w wielu miejscowościach wyniszczyły zasiewy do tego stopnia, że tam, gdzie niedawno było jeszcze zielono, obecnie świecą—golizny.

Z kraju.

W Warszawie maskarada z tombolą na dochód kasy pożyczkowej artystów odbędzie się d. 28 lutego r. b.—Kościół św. Karola Boromeusza ma być powiększony kosztem 50,000 rs.—Kasa pomocy i przezorności dla pracowników władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpocznie działalność swoją w bardzo krótkim czasie. — Do [illegible] przepięknej opery Moniuszkowskiej, przygotowano nowe dekoracje. — Kolej wiedeńska osiągnęła w ubiegłym roku dochodu ogółem rs. 10,497,863 kop. 15, a zatem w porównaniu z r. 1890 więcej o rs. 112.524 kop. 93. W roku sprawozdawczym kolej przewiozła 2,225,090 pasażerów (więcej o 9,940 w porównaniu z r. 1890) i towarów 165,838,433 pudów (więcej o 4,098,705 pudów). W porównaniu z r. 1890 dochody zmniejszyły się: za przewóz pasażerów i bagaży o rs. 13,265 kop. 25, oraz różne wpływy o rs. 112,387 kop. 13.

W Suchedniowie, w koncercie dobroczynnym, przyjmował udział chór, złożony z fabrykantów bliżyńskich pod dyrekcją utalentowanej inicjatorki, p. Witwickiej.

W Pinczowie zawakowała posada rejenta przy kancelarji hipotecznej sądu pokoju, o czem zawiadamia prezes sądu okręgowego kieleckiego. Podania z dokumentami składać należy do prezesa wymienionego sądu przed d. 10 lutego.

Z Zamościa donoszą: Budżet miasta naszego na r. 1892 wykazuje w dochodach rs. 17,398 kop. 25, w rozchodach rs. 17,061.

Z Lubartowa donoszą: Według budżetu na rok 1892 dochód miasta naszego obliczony został na rs. 5,338 kop. 68½, rozchód na rs. 5,338 kop. 68½.

Ze świata.

Z Krakowa donoszą: Dnia 17 lutego odbędzie się w mieście naszem bal akademicki. Komitet rozpoczął już odpowiednie przygotowania i nie szczędzi zabiegów celem zapewnienia balowi najświetniejszego powodzenia.

Z Poznania donoszą, iż tamtejsza jeneralna komenda wojskowa poleciła miejscowym władzom wojskowym, aby uwolniły od służby tych wszystkich żołnierzy załogi poznańskiej, którzy chcieli wziąść udział w uroczystości ingresu ks. arcybiskupa Stablewskiego. W szkołach nauka odbywała się tylko do godziny 10 rano.

Tow. chirurgicne paryskie (la societe des chirurgiens de Paris) zamianowało d-ra Grzegorza Ziembickiego, prymarjusza szpitala powszechnego we Lwowie, członkiem korespondentem zagranicznym. Liczba członków korespondentów tego Towarzystwa jest nader szczupła i tak w całej Austrji było ich dotąd tylko pięciu, a mianowicie profesorowie: Billroth i Albert Mossetig z Wiednia, prof. Meydl z Pragi i prof. Wölfler z Gracu. Obecnie p. Ziembicki jest szóstym. W Rosji jest tylko jeden członek, a tym jest prof. Krassowski, słynny operator w Petersburgu.

W Berlinie zawiązało się Towarzystwo kupców polskich, którego celem, obok wzajemnego kształcenia się, jest udzielanie wszelkiej możliwej pomocy członkom Towarzystwa, jako też rodakom, pracującym w zawodzie kupieckim, czasowo przybywającym do Berlina. Adres Stowarzyszenia jest: „Arnim Hallen“ przy Kommandantenstrasse Nr. 20.

Z Rzymu donoszą: Meteorologiczne biuro centralne ogłosiło, że dnia 22 w nocy o godz. 11 minut 24 dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, w kierunku z północy na południe. Ludność ogromnie się przeraziła, wiele murów porysowało się, wiele budynków zachwiało się w fundamentach. — Hr. Brochocki w Rzymie prostuje z oburzeniem potworną wiadomość, podaną w niektórych liberalnych pismach włoskich, jakoby ks. acybiskup Stablewski, składając w ręce cesarza Wilhelma II przysięgę w Berlinie, ślubował „germanizować“ ziemie polskie, pieczy jego pasterskiej powierzone. — Włoskie pisma liberalne powinnyby być ostrożniejszemi w podawaniu tego rodzaju wieści, bo są one nieprawdopodobne i oszczercze.

Uniwersytet heidelberski zajmuje się obecnie kwestją dopuszczenia kobiet do słuchania wykładów i zdawania egzaminów. Prawdopodobnem jest, że na początek fakultet filozoficzny otworzy swe podwoje studentkom.

Koniak kuracyjny

Saradżewa

wyborowy, gwarantowanej czystości **** i *** poleca handel win i delikatesów

W. Giuszczyńskiego

w Radomiu.

(47-30)

Polityka.

Z Petersburga Ajencja północna d. 25 stycznia donosi: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, zakończył życie o godzinie 12-ej w nocy.

Najświeższa wiadomość z Konstantynopola donosi, że francuska ambasada uwiadomiła W. Portę, iż rząd francuski zgadza się na projekt odpowiedzi, jaką rząd bułgarski ma wręczyć kierownikowi francuskiej dyplomatycznej agencji w Sofji, a przez to uznaje zatarg za załatwiony. Ten projekt odpowiedzi opiewa według wiadomości ze Sofji: Rząd bułgarski wyraża swoje głębokie ubolewanie nad tem, że o rozkazie wydalenia korespondenta Chadourne'a nie uwiadomiono władzy konsularnej na piśmie. Rząd bułgarski, przejęty szczerem życzeniem utrzymywania jak najlepszych stosunków z dyplomatyczną reprezentacją rzeczypospolitej francuskiej, obowiązuje się na przyszłość wręczać francuskiej władzy konsularnej pisemnie uwiadomienie o każdym rozkazie wydalenia obywatela francuskiego. Atoli jeżeli osoba, która ma być wydaloną, nie opuści ziemi bułgarskiej w terminie oznaczonym, wówczas władze bułgarskie wykonają rozkaz wydalenia. Ta odpowiedź kończy się wyrażeniem nadziei, że rząd francuski zadowoli się taką odpowiedzią, że uzna sprawę za załatwioną i nawiąże na nowo życzliwe z Bułgarją stosunki.

Takie załatwienie zatargu nie wychodzi na korzyść dyplomacji francuskiej, która w pierwszej chwili domagała się cofnięcia rozporządzenia, przyznania wydalonemu swobody powrotu choćby na krótką chwilę do Sofji i wypłacenia rzekomego odszkodowania w wysokości 50,000 franków. Zasługę takiego załatwienia zatargu należy przyznać zręczności i zimnej rozwadze rządu tureckiego; on skłonił z jednej strony rząd bułgarski do przyznania się do błędu formalnego, a z drugiej — rząd francuski do zadowolenia się tem przyznaniem.

Nie wchodząc w szczegóły rozprawy nad traktatami, zanotujemy tu tylko okoliczności ważniejsze. Oto włoski minister rolnictwa Chimirri rozbrajając opozycję oznajmił, że z Niemcami zawarto umowę o ochronie patentów przemysłowych i rozpoczęto układy w celu zawarcia umowy o ułatwieniu transportu wina. Crispi przedłożył dwa wnioski dodatkowe do traktatów: w jednym zażądał, aby traktaty zostały zawarte tylko na sześć lat, — w drugim żądał, aby Izba upoważniła rząd, by się z państwami traktatowemi ułożył o zaprowadzenie sądu rozjemczego dla załatwienia sporów, jakie przy wykonaniu traktatów mogą wyniknąć. Motywując swoje wnioski — szczególnie pierwszy — przyznał, że sprawy ekonomiczne nie dadzą się odłączyć od spraw politycznych, jak się to najdobitniej okazuje na Francji i Niemcach. Jeżeli rząd miał jakąś nadzieję porozumienia się z Francją, powinien był czekać końca układów i nie spieszyć się z odnowieniem przymierza. Stan Włoch bowiem nie jest teraz taki, jakim był przed dziesięciu laty; teraz wiedzą dobrze w Wiedniu i w Berlinie, że Włochy coś znaczą. Rząd nie bacząc na to zaczął rzecz tam, gdzie ją powinien był zakończyć. Z tego wynikło, że Francja odsunęła się, a Szwajcarja prawdopodobnie uczyni tak samo. A ponieważ mowca nie chce, aby Włochy były odosobnione na polu ekonomicznem, przeto oświadcza się za traktatami, ale tylko na sześć lat, po części dla tego, bo stosunki w kraju mogą się w tym czasie zmienić, po części dla tego, aby Włochy po wygaśnięciu przymierza w 1898 r. mogły odzyskać swobodę działania.

W Szwajcarji rada narodowa przyjęła 78 głosami przeciw 30 ustawę o wydaleniu cudzoziemców. Ustawa ta została ułożona na podstawie traktatu zawartego, ale jeszcze nieratyfikowanego między Szwajcarją a Austro-Węgrami. Ustawa ta mówi, że skazany na wydalenie, chociaż podsuwa swemu czynowi pobudki i cele polityczne, będzie mimo to wydalony z granic Szwajcarji i wydany jeżeli czyn, o który został obwiniony i za który zażądano jego wydalenia, ma przeważnie charakter przekroczenia lub zbrodni pospolitej.

Sąd związkowy w Szwajcarji rozstrzygać będzie w każdym wypadku z zupełną swobodą o charakterze czynu, zarzuconego obwinionemu na podstawie dokładnego zbadania sprawy. Ustawa ta stanie się obowiązującą dopiero wtedy, kiedy upłynie termin, w którym według powszechnej ustawy zasadniczej można oświadczyć się przeciw niej i zażądać nad nią powszechnego głosowania. Zwolennicy stronnictwa demokratycznego i socjalno-demokratycznego w Radzie narodowej głosowali przeciw ustawie, bo w niej słusznie upatrują ograniczenie dotychczasowego prawa przytułku, przyznawanego w Szwajcarji politycznym ofiarom wszelkich narodów.

Z targów.

W Warszawie dnia 25-go stycz. 1892 roku, według „Gazety Handlowej“ płacono korzec pszenicy rs. 8.35, korzec żyta rs. 7.80, korzec jęczmienia rs. 5.50, korzec owsa rs. 3.30.

Okowita. W Warszawie d. 25 stycznia płacono za wiadro 100⁰ w sprzedaży hurtowej 11.05⅝, za wiadro 78⁰—rs. 8.62 bez potrącenia netto.

Na giełdzie warszawskiej dnia 25-go stycz płacono:

Marki niemieckie	rs. 50 20 ⅛	za 100
Guldeny austryackie	rs. 86.65	za 100
Franki	„ 40.65	„ „
Funty szterlingi 1 Ł.	„ 10.17 ⅛	„ „

Kraków dnia 25-go stycz.

Ruble 115 płacono:

Berlin d. 25 stycz. Ruble na dost. 199 75

Odpowiedzi Redakcji.

Prawdomownej. Lopiej kwestji tej już nie dotykać. Za przestrogę najserdeczniej dziękujemy, jak również za trafne spostrzeżenie. Uchroni nas ono na przyszłość od przepatrzenia doniosłego znaczenia *argumentu*.

Strażakowi. Ma kolega słuszność, był projekt wysłania delegata na wystawę ogniową do Petersburga, ale czy projekt ten urzeczywistni się, tego nie wiemy, bo nic w sprawie tej nie słychać.

OGŁOSZENIA.

Julja Omięcka, ul. Spacerowa, dom W. Pinki, przyjmuje znaczenie wszelkiej bielizny—pięknie i po cenach przystępnych. (39-3)

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym i galanterji W-go Łabędzia, w Radomiu. (824)

Były urzędnik, prawnik, życzy sobie zajmować się u adwokata lub rejenta, lub też znaleźć miejsce przy fabrykach, lub w majątku gospodarczym jako buchalter. (17-)

Ekonom młody, energiczny, pracowity, uczciwy, znajdzie pomieszczenie zaraz; LESNICZY także. Dobre świadectwa żądane. Bliższa wiadomość w Redakcji. (24 2)

Książeczka legitymacyjna, wystawiona na imię Zofji Ziółkowskiej przez magistrat m. Radomia, zaginęła. Znalazca raczy odnieść do biura policji w Radomiu. (36-1)

Młody człowiek, kawaler, z patentem gimnazjalnym, mający czteroletnią praktykę i dobre świadectwa, poszukuje posady rządcy w mniejszym majątku. Oferty w Redakcji pod adresem: „rządca“. (31-3)

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z oddzielnym wchodem przy ul Spacerowej, w domu W. Nynkowskiej (Wójcickich). Wiadomość u profesora Hildebranda. (40-3)

Do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go lipca r. b. 1892 folwark 22 włóki, a w tem gruntu ornego mor. 486 pr. 31, łąk mor. 60 pr. 50, pastw. mor. 20 pr. 114, reszta pod zaroślami i nowinami, położony w bliskości kolei żel. Iwangr.-Dąbrow. i Szole, pomiędzy Szydłowcem a Radomiem — z obsiewami ozimemi, z inwentarzem żywym lub bez tego, i martwym kompletnym. Do tej dzierżawy wymagana będzie kaucja rs. 2,500. Wiadomość bliższą powziąść można w Radomiu u W. Stefana Niepokojczyckiego, ulica Trawna, w domu własnym lub w Ziomakach u właściciela. (33-3)

Biuro Bankowe „Gazety Losowań“ w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 51, ma honor zawiadomić, że załatwia w Towarzystwach kredytowych: Ziemskiem i m. Warszawy konwersyę listów zastawnych na rzecz stowarzyszonych, dopełniając zarazem wszelkich formalności prawnych i kasowych. (11-10)

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów towary, przybyłe na st. Końsk 2. 15 i 10 listopada st. st. 1891 r. świece stearynowe 1 szt 1 p. 15 f. od Engelharda na okaziciela ze st. Strzemieszyce za № 12592, skóry wyprawne 2 szt. 7 p., 07 f. od Mandela na okaziciela ze st. Radom za № 3514 i wyroby bawełniane 2 szt., 16 p., 17 f. od Akc. Towarz. „Zawiercie“ na okaziciela ze st. Zawiercie za № 281, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ross., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia.

O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.

Na terytorjum plebańskiem w Samborcu jest na składzie około 100 centnarów siana pogodnie i pięknie zebranego, do sprzedania, po cenie umiarkowanej. (38-3)

W Kielcach, przy ul. Staro-Warszawskiej, № 9, blizko Rynku, do sprzedania dom murowany, blachą kryty — lub do wydzierżawienia od św. Jana, r. b. Piekarnia, lat 30 w tym domu egzystująca, ze sklepem, mieszkaniem, piwnicą, składem na mąkę, studnią, drwalnią, górą. — Wiadomość na miejscu, u właścicielki: Zagrobiny. (18-2)

Dnia (20) 1 kwietnia 1892 r, w radomskim okręgowym sądzie w drodze przymusowej, na żądanie Edwarda Otto sprzedane będą dobra Weronowo, dwie wiorsty od m. Radomia odległe, obejmujące morgów 80, dwa sady, dające dochodu rs. 500, pięć obszernych budynków gospodarskich i dwór kosztownie odnowiony, w wartości rs. 15000, ziemi 6000, z której dzierżawca płacił rocznie rs. 600, Towarzystwa rs. 2000. Licytacja rozpoczyna się od sumy rs. 6000, wadjum rs. 1500. Bliższa wiadomość u W-go Komisarza sądowego Paprockiego.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów towary, przybyłe na st. Końskie 26 i 24 listopada st. st. 1891 r, sukno 1 szt. 16 f., od Jakubowskiego dla Aronowicza. ze st. Piotrków za fr. pośp. № 867 i towar wełniany 1 szt. 22 f., od Ferstera na okaziciela ze st. Łódź za fr. pośp. № 5775; na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ros. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie (82/409-3)

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż pozostawione na stacjach i w wagonach przedmioty, wykaz szczegółowy których jest do przejrzenia na wszystkich stacjach drogi, jako nieodebrane, na zasadzie art. 40 Ogólnej Ustawy dr. żel. ros. będą sprzedane przez publiczną licytację na st. Radom o godzinie 10-ej rano, dnia 20-go maja (1 czerwca) r. b. (34/501-3)

FAJETON

na oliwnych osiach lekki, do sprzedania. Wiadomość—ulica Lubelska, dom W-go d-ra Płużańskiego, u stróża. (30 6)

Nowo-otworzony magazyn mebli

JANA SMOLEŃSKIEGO i Spółki

w Kielcach,

ulica Duża, dom p. Marro.

(Pracownia magazynu mebli naprzeciwko Hotelu Polskiego, przy ul. Pocztowej.) Posiada na składzie meble stolarskie i tapicerskie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Podejmuje się: **urządzania całych apartamentów**, robót **kościelnych, budowlanych**, posadzek **rzeźbiarskich i tokarskich**, oraz wykonywa **urządzenia sklepowe**, jak również wszelkie roboty tapicerskie i **dekoracyjne** podług ostatnich wzorów paryskich. Ceny umiarkowane. Wykonanie ściśle na termin oznaczony. Meble używane przyjmują się à conto czynionych obstalunków. Zakład, prowadzony przez specjalistów, daje tem samem rękojmię sumiennego wykończenia. (27-3)

Ks. Sebastjan Kneipp.

„Dziecko zdrowe i chore“.

Pod tym tytułem opuści wkrótce prasę, nakładem księgarni J. Guranowskiego w Warszawie, Senatorska 32, **dzieło ks. Kneippa**, które odda **wielką usługę rodzicom, dbającym o zdrowie swych dzieci.** Cena w przedpłacie kop. 70 (na przesyłkę kop. 15) po wyjściu zaś rs. 1. Zamawiać można we wszystkich księgarniach. (29)

Gabinet Dentystyczny

MAURYCEGO GOLDSTEINA

w domu W-go Lubońskiego,

otwarty codziennie od godziny 9—12 i od 2—6.

Wstawianie sztucznych zębów sztyftowych bez podniebienia i całych szczęk, leczenie i plombowanie, oraz wyjmowanie zębów bez najmniejszego bólu (*Styckozydulgaz*) (35-4)

☞ Żądajcie Szuwaksu, Smarowidła i Atramentu S. Glińskiego. ☜

Rektyfikacja Warszawska.

Spirytusy, wódki czyste, koniaki i likiery nabywać można **w Radomiu:** w handlach WW. PP: *Gruszczyńskiego, Michalskiego, Szerszyńskiego, Koźmińskiego, Herdina i w sklepie spożywczym kolejowym.* **W Kielcach:** w ważniejszych handlach win i spirytualij. (46-12)

Serwisy do octu i oliwy po rs. 1 kop. 50, po rs. 1 kop. 80 i po rs. 2 kop. 40.
Serwisy do wódek i likierów po rs. 1 kop. 80, po rs. 2 kop. 80 i po rs. 3 kop. 60
w wielkim wyborze
w SKŁADZIE
szkła, porcelany i lamp
Adama Cybulskiego.
Radom — Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego.
(43-3)

Za rubel **1**
12 kieliszków do wina.
Za kop. **60**
12 kieliszków do wódki.
Za kop. **90**
12 szklanek cienkich szlifowanych
w składzie szkła i porcelany
A. Cybulskiego.
Radom — Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego.
(44-3)

ZA RS. 8

Serwis na 12 osób ze szkła gładkiego krajowego, składający się z 88 sztuk, mianowicie: 12 szklanek, 12 spodków, 12 szklaneczek do piwa, 2 karafki do wody, 2 karafki do wódki, 12 kieliszków do wina, 12 kieliszków do wódki, 12 kieliszków do likieru i 12 spodeczków do konfitur
w SKŁADZIE
szkła, porcelany i lamp
Adama Cybulskiego
Radom — Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego. (41-3)

ZA RS. 16

Serwis stołowy na 12 osób z najlepszego fajansu, składający się z 94-ch sztuk, mianowicie: 36 talerzy płaskich, 12 talerzy głębokich, 12 talerzyków deserowych, 12 talerzyków kompotowych, 1 waza, 6 półmisków, 2 salaterki, 1 sosierka, 12 par filiżanek
w SKŁADZIE
szkła, porcelany i lamp
Adama Cybulskiego
Radom — Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego. (42-3)

Do sprzedania: 1) Garnitur mebli orzechowych: 2) Szafka orzechowa do książek: 3) Książki, obrazy i lustro; 4) Zegar i maszyny do szycia; 5) Wanna cynkowa i szyldy; 6) Bryczka resorówka jedno i dwu-konna; 7) Wóz na żelaznych osiach; 8) Drabiny i latry do wozu; 9) Zaprzęg jedno-konny; 10) Fotel dla osób wiekowych; 11) Szafy, stoły i komody; 12) Beczki, wiadra i inne naczynia gospodarskie. — Wiadomość w Redakcji. Zastrzega się wszelkie pośrednictwo. (20-1)

WĘGLE

wyborowe
polecają dobra Malczew.
Zamówienia przyjmuje Redakcja „Gazety Radomskiej". (37-16)

Abbazia, Arco, Meran, Algier, Cannes, Hyeres, Mentona, Nizza, Pau, Madera, Monaco, Monte-Carlo, Montreux, San-Remo, Kairo (Egipt).
Przekazy na wszystkie te miejscowości klimatyczne wydaje
Biuro bankowe
„GAZETY LOSOWAŃ"
w Warszawie
Krakowskie Przedm., № 51.
Wszelkich informacyj Biuro udziela bezpłatnie. (832-10)

SPRZEDAŻ
GILZ
niesklejanych fabryki B-ci Polakiewicz po cenach fabrycznych z rabatem
w składzie tabacznym
H. KANKUSA
dawniej B-ci Polakiewicz
w Radomiu. (4—3)

Skład wyrobów tabacznych
HERMANA KANKUSA
dawniej B-ci Polakiewicz
w Radomiu, przy ul. Rwańskiej, zaopatrzony został w świeże
Papierosy, Cygara i Tytonie
z różnych fabryk, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
(3—3)

Do wynajęcia od 1 lipca 1892 r. 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią ze zlewem i wodociągiem, oraz z wszelkiemi wygodami, na 2-em piętrze od frontu, przy ul. róg Lubelskiej i Szerokiej. Wiadomość u właściciela domu Mierzanowskiego. (48-3)

Lustra do ram cali 37×12 po rubli 2 kop. 80.
Lustra do ram cali 18×11 po kop. 80.
Lustra do ram cali 24×14 po rs. 1 kop. 50.
Lusterka w ramach z podpórkami toaletowe różnej wielkości poleca
Adam Cybulski
Skład Szkła, Porcelany, Lamp **i Galanterji.**
Radom — Lubelska, wprost hotelu Rzymskiego.
(19-1)

Młoda osoba z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca wyższy patent domowej nauczycielki, bez muzyki, poszukuje miejsca dla przygotowania dzieci, lub obowiązki nauczycielki na pensji. (34-4)

Znaleziona mufka jest do odebrania w magazynie gotowych mebli F. Drzewińskiego, w hotelu Polskim, w Radomiu — za zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia. (49)

Główna sprzedaż
ŚWIEC STEARYNOWYCH
fabryki **„Włochy"** po cenach fabrycznych w składzie tabacznym
H. KANKUSA
dawniej B-ci Polakiewicz
w Radomiu.
(2-3)

Nowo zatwierdzone przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i kaucjonowane pod firmą:
„WARSZAWSKIE BIURO OGŁOSZEŃ"
zostało otwarte w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr. 8,
wprost Niecałej.
Przyjmuje ogłoszenia do pism perjodycznych, po cenach redakcyjnych. (45-8)

Fabryka „NOBLESSE" poleca:
Papierosy **„Salonowe"** i **„Dobre" 10** szt. **6** kop. — **„Renoma", „Wyborne", „Desser"** i inne **10** szt. **10** kop.,
oraz **TYTONIE na różne ceny.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach:
KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI
Warszawa, hotel Europejski
i Paweł Kołodziejski i S-ka,
Warszawa, Nowy Swiat 51.
☞ Wszelkie zamówienia wysyłają się bezwłocznie, na żądanie szczegółowe cenniki. (875-1)

DYSTYLARNIA PAROWA
PATSCHKEGO i TROSZLA
w Warszawie,
nagrodzona **pięcioma złotemi medalami, dyplomami honorowemi,** oraz najwyższą nagrodą — **orderem** na wystawach międzynarodowych, poleca prócz różnego rodzaju **wódek i likierów,**
Wódkę Myśliwską, wódkę Wioślarkę i wódki z Gwiazdką,
które dostać można we wszystkich handlach win i spirytualij
w Radomiu. (554k-29)

OGŁOSZENIE. Zarząd dr. żel. Iwangr.-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. (389/611-3)

№ fracht.	Data przybycia towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Wysyłający	Odbiorca	Rodzaj towaru	Ilość sztuk	Waga P.	Waga F.
	St. st.								
3388	11/XI 91	Radom	Ostrowiec	Krzyżkiewicz	W. Rukowska	Mydło zwycz.	1	3	30
20851	11/XI „	Kielce	„	Ptasznik	Okaziciel d. fr.	Gilzy	2	3	30
19102	31/X „	Warszawa N.	„	Kaltus	„ „ „	Wyroby rękodzieln.	1	2	30
19373	2/XI „	„ „	„	Szwarc	„ „ „	Sztyfty drewn. sz.	2	5	10
20164	12/XI „	„ „	„	Zejdler	„ „ „	Wyroby żelazne	3	10	32
20352	15/XI „	„ „	„	Elsztein	„ „ „	Lampy	1	2	12
20530	16/XI „	„ „	„	Trockenheim	„ „ „	Wyroby galanter.	2	6	30
20861	22/XI „	„ „	„	M. P. Filer	Kowalski	Mączka cukrowa	1	6	00
21019	24/XI „	„ „	„	„ „ „	„	Kawa	1	3	00
21127	25/XI „	„ „	„	Lindenszat	Okaziciel d. fr.	Wyroby rękodzieln.	1	4	10
21321	27/XI „	„ „	„	Grauman	„ „ „	Papier	1	2	00
21413	28/XI „	„ „	„	W. Muśnicki	„ „ „	Tytoń	1	2	00
21463	28/XI „	„ „	„	Wróblewski	„ „ „	Pierniki	1	2	06
21473	30/XI „	„ „	„	Fridman	„ „ „	Korki	1	2	16
364	10/XI „	Nowo-Aleks.	„	Lustman	„ „ „	Wyroby powrożn.	3	4	30
497	22/XI „	Krzywda	„	Jarczewski Zakł.	„ „ „	Szkło	2	11	00

Redaktor i Wydawca Rajmund Masłowski. Дозволено Цензурою — Г. Радомъ 14 Января 1892 г. W drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu.